

Przeegrali ale w ładnym stylu

Pierwszym letnim sparingpartnerem Wisły Płock była Legia Warszawa. Mimo udanej pierwszej połowy Nafciarze ulegli ostatecznie mistrzom Polski 0:3.

W pierwszej połowie podopieczni Marcina Kaczmarka prezentowali się znacznie lepiej. Już na początku meczu dwie okazje do strzelenia premierowej bramki miał nowy nabytek Nafciarzy – Nico Varela. W piątej minucie Urugwajczyk próbował uderzać zza pola karnego, ale strzał zatrzymał Maciej Dąbrowski. Po niecałym kwadransie gry kapitalnym długim podaniem popisał się Dominik Furman. Pomocnik zagrał do wybierającego Vareli, a ten widząc wysuniętego Arkadiusza Malarza starał się go przelobować. Niestety bezkutecznie. Odpowiedzią Legii był przede wszystkim rzut wolny Michała Masłowskiego. Strzał byłego zawodnika Zawiszy Bydgoszcz na raty złapał jednak Seweryn Kiełpin. Kilka minut później ponownie pokazał się Varela. Ofensywny pomocnik świetnie minął jednego z rywali i ładnie przymierzył po dłuższym rogu bramki Malarza. Jeszcze lepszą interwencją popisał się gołkiper rywali. Szczęścia z dystansu próbowali także Piotr Wlazło i Kamil Biliński, lecz obie próby zostały zablokowane. Na koniec pierwszej połowy strzelał jeszcze Tin Matić, ale Kiełpin nie musiał nawet interweniować.

Druga połowa przebiegła już niestety pod dyktando Legii, a pomogła w tym na pewno szybko zdobywa bramka. W 52. minucie Bartłomiej Sielewski sfaulował w polu karnym Thibault Moulin, a jedenastkę pewnie wykorzystał Guilherme. Swoje pięć minut miał potem Konrad Michalak. Młody skrzydłowy najpierw kapitalnie wyłożył piłkę do zdobywcy pierwszego gola, a chwilę później tak uderzył na bramkę Kiełpina, że ten musiał wybić piłkę przed siebie. Na to czekał dobrze ustawiony Daniel Chima Chukwu i podwyższył prowadzenie. W 79. minucie już sam Michalak ustalił wynik spotkania

Guilherme popisał się wówczas genialnym podaniem przez całe boisko do wspomnianego pomocnika, który nie miał problemów z pokonaniem naszego bramkarza. Tuż przed końcem spotkania futbolówkę w siatce Legii umieścił Mateusz Piątkowski, ale napastnik znajdował się niestety na pozycji spalonej.

Legia Warszawa – Wisła Płock 3:0 (0:0)

Guilherme 52' (k.), Daniel Chima Chukwu 55', Konrad Michalak 79'

Legia Warszawa: 1. Arkadiusz Malarz – 43. Mateusz Żyro (46, 28. Łukasz Broż), 5. Maciej Dąbrowski (46, 4. Jakub Czerwiński), 44. Mateusz Wieteska (46, 25. Jakub Rzeźniczak), 23. Mateusz Hołownia (46, 14. Adam Hloušek) – 11. Miłosz Szczepański (46, 15. Michał Kopczyński), 20. Rafał Makowski (46, 75. Thibault Moulin) – 51. Tomasz Nawotka (46, 6. Guilherme), 16. Michał Masłowski (46, 42. Mateusz Szwoch), 45. Robert Bartczak (46, 41. Konrad Michalak) – 77. Tin Matić (46, 27. Daniel Chima Chukwu).

Wisła Płock: 87. Seweryn Kiełpin – 20. Cezary Stefańczyk (46, 97. Dawid Kieplin), 5. Bartłomiej Sielewski, 25. Damian Byrtek, 11. Paul Pârvulescu (46, 17. Patryk Stępiński) – 6. Dominik Furman, 18. Piotr Wlazło – 23. Jakub Łukowski (46, 9. Dominik Kun), 10. Nico Varela (72, 19. Kamil Biliński), 15. Arkadiusz Reca – 19. Kamil Biliński (46, 21. Mateusz Piątkowski).

Żółta kartka: Sielewski.

Kolejny mecz testowy Nafciarze rozegrają już 28 czerwca. Na obozie w Siedlcach płocczanie zmierzą się z Górnikiem Łęczna.

Źródło: Wisła Płock